

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI POLITYKI SENIORALNEJ (NR 37)

z dnia 23 kwietnia 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Polityki Senioralnej (nr 37)

23 kwietnia 2025 r.

Komisja Polityki Senioralnej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Joanny Borowiak (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz **Alicji Chybieckiej (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie informacji ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na temat organizacji centrów usług społecznych w kontekście organizacji wsparcia dla osób starszych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Nowakowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Magdalena Szymańska** radca w Departamencie Polityki Senioralnej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Teresa Hernik** ekspert w Federacji Przedsiębiorców Polskich, **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, **Bolesław Meluch** wiceprezes zarządu Krajowego Instytutu Gospodarki Senioralnej, **Igor Marczak** wiceprezes Fundacji SeniorAPP oraz **Krystyna Lewkowicz** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski** i **Elżbieta Przybylska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Joanna Borowiak (PiS)**:

Dzień dobry, witam serdecznie na 37. posiedzeniu Komisji Polityki Senioralnej.

Witam państwa posłów, witam również zaproszonych gości z panią Katarzyną Nowakowską, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, z przedstawicielami departamentów w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Departamentu Polityki Senioralnej również w KPRM. Witam wszystkich zaproszonych gości z panią Krystyną Lewkowicz, choć chyba trudno nazwać gościem stałego doradcę Komisji. Witam serdecznie. I witam pana wiceprzewodniczącego również.

Szanowni państwo, stwierdzam przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia.

Przystępujemy do realizacji dzisiejszego porządku dziennego. Mamy do rozpatrzenia informację ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na temat organizacji centrów usług społecznych w kontekście organizacji wsparcia dla osób starszych. Będzie tę informację referować podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pani Katarzyna Nowakowska. Bardzo proszę o przedstawienie informacji na powyższy temat. Proszę uprzejmie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej **Katarzyna Nowakowska**:

Bardzo dziękuję.

Byłabym zobowiązana, jeżeli moglibyśmy głos przekazać zastępcy dyrektora Departamentu Pomocy Społecznej w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Nie wiem, czy już państwo mieli okazję poznać panią Annę Bielawską-Jutrzenkę, która pełni tę funkcję od 1 stycznia. Przekazuje głos. Bardzo dziękuję.

Zastępca dyrektora Departamentu Pomocy Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej **Anna Bielawska-Jutrzenka**:

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, jest mi niezmiernie miło przedstawić państwu pokrótce informację dotyczącą funkcjonowania centrów usług społecznych w kontekście wsparcia i opieki nad osobami starszymi. Jak wiemy, osoby starsze, seniorzy to są osoby powyżej 60. roku życia. Taką informację państwo otrzymaliście. Niemniej ja ze swej strony kilka

kwestii chciałabym dopowiedzieć. Jak państwo zapewne wiecie, centra usług społecznych to są nadal dla wielu z nas – mówiąc nas, mam na myśli mieszkańców naszego kraju – nowe jednostki, systemowe jednostki sektora pomocy społecznej. Niemniej, jak wiemy, ustawa, która proceduje powstawanie, powoływanie takich centrów, obowiązuje od 1 stycznia 2020 r. Centra usług społecznych powstają na niwie przepisów tego aktu prawnego, który przed chwilą przywołałam i co do zasady centra usług społecznych w swym zakresie obejmują bardzo dużo obszarów, w tym m.in. oczywiście skupiają się na tych starszych, żeby nie powiedzieć – najstarszych naszych mieszkańców. A, jak wiemy, demografia mówi jasno i statystyka mówi jasno, że osób starszych jest coraz więcej. W art. 2 tej ustawy, o której wspomniałam, czyli ustawy o realizowaniu usług społecznych przez centra usług społecznych, mamy wymienionych bodaj 14 obszarów. Oczywiście jest pomoc społeczna, jest wspieranie rodziny, jest integracja, aktywizacja zawodowa, jest zdrowie publiczne. Nie będę przytaczała wszystkich, ale generalnie jest to bardzo szeroki obszar działalności centrów. Działania na rzecz seniorów znajdują tam swoje uzasadnione miejsce.

Muszę też państwu dopowiedzieć nie tylko jako zastępca dyrektora Departamentu Pomocy Społecznej, ale jako osoba, która do 31 grudnia ubiegłego roku prowadziła taką jednostkę, czyli centrum usług społecznych, że wiem mniej więcej od strony praktycznej, jak te jednostki funkcjonują. Centra usług społecznych, a właściwie gminy – czyli te jednostki samorządu terytorialnego, które decydują się na powołanie tego typu jednostek – muszą obligatoryjnie przeprowadzić diagnozę potrzeb i potencjału lokalnej społeczności. Potrzeb, czyli potrzeb wszystkich mieszkańców danego terenu, ale też potencjału, czyli tych zasobów, które na danym terenie funkcjonują. Mówiąc o zasobach, mamy na myśli zarówno jednostki sektora publicznego, prywatne, NGO, jak i różne inne stowarzyszenia, wolontariat itd. Ta diagnoza generalnie winna nam wskazać, jakie usługi dana jednostka, czyli dane centrum usług społecznych, winna oferować swoim mieszkańcom.

Co do zasady i zasadniczą różnicą pomiędzy... Bo takie pytanie bardzo często jeszcze pada: jaka jest zasadnicza różnica między znanymi nam wszystkim ośrodkami pomocy społecznej a centrami usług społecznych? Ano taka, że ośrodki pomocy społecznej głównie co do zasady skupiają się na ustawie o pomocy społecznej i tam mamy wymienione przesłanki, które decydują o tym, kto może z danej pomocy czy to finansowej, czy niefinansowej skorzystać. Jeśli chodzi o centra usług społecznych, to tutaj mamy powszechność – z pomocy, z usług może skorzystać każdy mieszkaniec danego regionu. To oczywiście dotyczy również osób starszych, seniorów – bez względu na ich status, głównie materialny, z takich usług mogą skorzystać. I w momencie, kiedy mamy tę diagnozę, diagnozę potrzeb i potencjału lokalnej społeczności, gminy procedują kolejny wewnętrzny akt prawny, jakim jest program usług społecznych – i ten program usług społecznych, mówi o wszystkich usługach, które są realizowane na terenie danej gminy. Te usługi mogą być realizowane zarówno przez centrum usług społecznych, jak i przez wszystkie inne podmioty, które w swoim statucie mają wpisaną taką a nie inną działalność.

Szanowni państwo, CUS-y realizują generalnie albo bardziej koordynują te usługi, które faktycznie wykraczają ponad to, co jest właściwe dla systemu pomocy społecznej. I w tym przygotowanym dla państwa materiale spisaliśmy kilka – żeby nie powiedzieć: kilkanaście – tych, które się sprawdzają. Ze statystyk powiem tylko tyle, że na początku lutego (ta informacja zawiera takie dane) wiedzieliśmy, że tych centrów na terenie Polski w tym momencie jest nieco ponad 110. Dzisiaj już wiemy, że jest nawet ok. 130. Swego czasu na potrzeby zespołu do spraw reformy systemu pomocy społecznej rozpytywaliśmy we wszystkich regionach, we wszystkich 16 województwach, jaką dane regiony posiadają wiedzę, ile tych centrów powstanie. Pojawiały się tam liczby ponad 200, a nawet ponad 300. W tym roku ma ich powstać – takie były deklaracje – ok. 50. Tak że ciężko mówić o takiej zero-jedynkowej statystyce, bowiem ona właściwie z dnia na dzień się zmienia. Dopowiem tylko, że w czasie pilotażowym – ten czas pilotażowy, o którym państwo zapewne wiecie, to były lata 2020–2022 – tych CUS-ów powstało bodaj 52, a w kolejnych latach CUS-y tę mapę Polski w swoim jeststwie podwoiły.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o usługi kierowane do osób starszych i realizowane bądź koordynowane właśnie przez centra usług społecznych, to jest oczywiście szeroko rozumiany wolontariat. Powiedziałabym nawet, że ogromnym powodzeniem cieszy się wolontariat

międzypokoleniowy, gminne karty seniora, różne spotkania tematyczne z ratownikami medycznymi, z funkcjonariuszami Policji, ze strażą, z osobami, które na co dzień pracują bądź realizują się w systemie ochrony zdrowia, są usługi tzw. door-to-door, usługi złotej rączki. Tego jest naprawdę bardzo dużo. Nie bez znaczenia jest też fakt, że dużo jest tych programów naszych, rządowych, które realizowane są również przez centra usług społecznych. Należy też zwrócić uwagę na fakt, że jeśli chodzi o centra usług społecznych, to one faktycznie wykraczają poza ten wymiar, powiedziałabym, opiekuńczy, który jest wpisany głównie w system pomocy społecznej.

Droży państwo, podzielę się również taką kwestią, taką praktyką, że jeśli chodzi o realizowanie usług na rzecz osób starszych, na rzecz seniorów, to bardzo często spotykamy się również w ministerstwie, w departamencie z takimi uwagami: co z seniorami na obszarach wiejskich? Muszę powiedzieć, że również tutaj centra usług społecznych wkraczają szeroko na te obszary, bowiem praktycznie na każdym obszarze wiejskim jest jakaś świetlica, jakaś sala i również tam, przy wykorzystaniu zasobów, które są, czyli jakichś lokalnych stowarzyszeń, wolontariuszy, KGW, najróżniejsze usługi na rzecz również osób starszych można świadczyć. Gdyby były jakieś pytania, to jestem do państwa dyspozycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dziękuję pani dyrektor za zreferowanie tej informacji.

Otwieram dyskusję nad informacją. Bardzo proszę, pan przewodniczący Krzysztof Piątkowski jako pierwszy. Nie? To przepraszam. Tak zrozumiałam, przepraszam najmocniej.

Kto z państwa posłów zechciałby zadać pytanie? W takim razie ja rozpocznę tę rundę i chciałam zapytać: pani dyrektor, jakie państwo macie plany? Czy są plany kontynuacji tego projektu? Jakie środki finansowe przeznaczacie państwo na dalszą realizację centrów usług społecznych? I jeszcze jedno pytanie, bo pani mówiła o tym zmapowaniu – czy jest coś takiego, czy państwo macie to rzeczywiście zrobione, czy taka mapa CUS-ów istnieje? Jeżeli nie, to gorąca prośba, aby coś takiego poczynić, żeby było wiadomo, które obszary... Bo tych centrów jest jeszcze wciąż mało. Prawda? One dopiero.... Mam nadzieję, że państwo będziecie ten projekt kontynuować, bo pilotaż się sprawdził. Więc pytanie, czy zamierzacie państwo właśnie stworzyć takową mapę, żeby było widać, które regiony jeszcze potrzebują wsparcia, ile tych centrów należy utworzyć. Poproszę o odpowiedź.

Czy jeszcze ktoś z państwa? To na razie proszę.

Podsekretarz stanu w MRPiS Katarzyna Nowakowska:

To ja zacznę, pani przewodnicząca, bo powiem o kontynuacji, o planach rozwoju centrów usług społecznych. Zdecydowanie cenimy ten pilotaż, który rzeczywiście sprawdził się. Centra usług społecznych spełniają swoją rolę bardzo dobrze i one mają tak naprawdę takie dwie duże zalety. Po pierwsze, zdejmują stygmat z pomocy społecznej. Każdy do centrum usług społecznych może przyjść, niezależnie od tego, w jakiej jest sytuacji, więc osoby, które normalnie miałyby problem z pójściem i poproszeniem o pomoc do ośrodka pomocy społecznej, w centrum usług społecznych mogą czuć się inaczej. Więc zdecydowanie jest to miejsce, które jest otwarte dla każdego, i ten system wspierania osób w kryzysach pomaga nam zreformować i zmienić podejście osób, które miałyby z niego korzystać. Więc tak, kontynuacja jest jak najbardziej wskazana. Jesteśmy w trakcie dokańczania założeń do ustawy, która będzie zmieniała zapisy aktualnie obowiązującej ustawy o centrach usług społecznych.

I tutaj podzielę się taką informacją, że zaprosiliśmy do ministerstwa jeszcze w kwietniu samorządy. Wystosowaliśmy otwarte zaproszenie do samorządów, które centrów nie powołały, a chciałyby i mają jakieś obawy, przeszkody. Bo chcemy też z nimi porozmawiać przede wszystkim o tym, co ich blokuje. Bo widzimy ogromny potencjał w CUS-ach. Chcemy mieć jednak te informacje też z pierwszej ręki. I zgłosiło nam się 150 osób stacjonarnie plus kolejne kilkaset online, więc spotkanie, które miało być jednodniowe, rozłożyliśmy na dwa spotkania jeszcze w kwietniu. To też jest dla nas bardzo ważnym sygnałem, że zainteresowanie wśród samorządów jest. Dla nas po prostu istotna jest informacja, jak usprawniać, jakie jeszcze przeszkody stoją na tej drodze, by tych centrów usług społecznych było więcej.

Jeżeli chodzi stricte o mapowanie CUS-ów, my stricte mapy nie stworzyliśmy, ale to jest ewidentnie dobry pomysł i ona musi powstać. Wydaje nam się, że strona społeczna już to robiła. Natomiast rzeczywiście wiemy, gdzie te CUS-y powstały i staramy się na bieżąco

monitorować, bo rzeczywiście w każdym miesiącu powstają kolejne. Największy do tej pory powstał już chyba w Szczecinie. To jest największe miasto, które do tej pory zdecydowało się na utworzenie centrum. Więc monitorujemy na bieżąco, planujemy kontynuować, przygotowujemy się do złożenia ustawy, chociaż wiemy już, że pan prezydent złożył też swój projekt. Byliśmy, rozmawialiśmy, jesteśmy też w kontakcie z panem profesorem Rymszą, który zajmuje się tym z ramienia pana prezydenta. Widzimy, gdzie potencjalnie nasze zmiany w ustawie się różnią, i dlatego do tych rozstrzygnięć chcemy skontaktować się jeszcze ostatni raz z samorządami.

Jeśli chodzi o środki finansowe, to mogą być one zabezpieczone przede wszystkim w projektach z Europejskiego Funduszu Społecznego, które są koordynowane przez urzędy marszałkowskie. To wynika z linii demarkacyjnej dotyczącej środków, czyli że to nie rząd przeznacza na konkretne powstawanie instytucji w samorządach, tylko marszałkowie. I w większości urzędów marszałkowskich (w 15 na 16) są zapisy dotyczące tego, że taki konkurs może być ogłoszony. Natomiast tak bezpośrednio póki co środków na ten cel nie mamy, natomiast mamy i koordynujemy w ministerstwie projekt z Europejskiego Funduszu Społecznego dotyczący właśnie rozwoju usług społecznych w centrach usług społecznych. Tu pani dyrektor musi mnie wspomóc liczbą, bo nie pamiętam, zaraz sprawdzimy, jaka dokładnie jest to kwota. Efektem tego projektu ma być i sieciowanie centrów usług społecznych, tych, które już są, sieciowanie z tych samorządów, które centra usług społecznych chciałyby stworzyć u siebie w gminach, dodatkowe szkolenia... To jest 7 mln zł przeznaczonych na ten projekt z Europejskiego Funduszu Społecznego. To tak na wstępie odpowiadam. Jeśli będą dalsze pytania, to oczywiście jesteśmy w gotowości.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Teraz bardzo proszę, zaproszeni goście, strona społeczna. Najpierw pani Krystyna Lewkowicz. Szanowni państwo, będę musiała niestety za chwilę państwa opuścić i przekażę za moment prowadzenie obrad pani przewodniczącej Alicji Chybińskiej. Muszę udać się na spotkanie z panem marszałkiem Sejmu w sprawie uchwały Sejmu upamiętniającej papieża Franciszka.

Bardzo proszę, pani Krystyna Lewkowicz.

Stały doradca Komisji Krystyna Lewkowicz:

Dzień dobry państwu.

Szanowni państwo, 113 – jak państwo podają – czy 130 centrów usług społecznych na 2477 gmin to jest kropla w morzu. A 7 mln zł na te jednostki to już nawet nie ma co mówić, bo to cztery miejsca po przecinku by trzeba było dzielić. To są żadne środki.

Pani była uprzejma wymienić, co różni centrum usług społecznych od ośrodka pomocy społecznej. Mówiła pani o dostępności, o szerszym zakresie działania itd. To jest prawda. Natomiast dla mnie najistotniejszą różnicą między centrum usług społecznych a ośrodkiem pomocy społecznej jest to, że usługi społeczne realizuje w gminie kilka, a czasem kilkanaście podmiotów – bezpośrednio gmina, usługi prawne, doradztwo etc., usługi psychologiczne, kursy komputerowe, wycieczki, obowiązkowo uniwersytety trzeciego wieku. A zatem jeżeli ktoś poszukuje usługi społecznej, to jeśli nie ma centrum albo centrum nie ma mocy, to może taką usługę społeczną dostać w bardzo wielu innych miejscach, a jeżeli jej całkiem nie dostanie, to, przepraszam, nic mu się nie stanie.

Natomiast ośrodek pomocy społecznej nie ma w gminie żadnej alternatywy. Żadnej. Jeżeli przychodzi matka z trójką dzieci, jeszcze bita przez męża albo jest tam alkohol, z jakiejś dysfunkcyjnej rodziny, to jeżeli ona nie dostanie pomocy w ośrodku pomocy społecznej, to nie dostanie jej nigdzie. I to jest najistotniejsza różnica, jeśli chodzi o te dwie instytucje. I to jest jednocześnie odpowiedź, dlaczego jest ich 113, a nie 2 tys. czy 2,4 tys. Z drugiej znów strony samorząd pozostawiony z zadaniami, ale bez środków musi dokonywać bardzo trudnych wyborów. I jeżeli ma przeznaczoną na pomoc społeczną przykładowo kwotę X, a teraz ma alternatywę, że jeszcze może otworzyć centrum usług społecznych, to jeżeli nie ma wystarczającej ilości środków na pomoc społeczną, na pewno nie utworzy centrum usług społecznych. Bankowo. Bo zawsze te usługi wobec osób znajdujących się w tragicznej sytuacji, niemających żadnych innych źródeł pomocy, będą na pierwszym miejscu. I każdy

uczciwy człowiek powie: no dobrze, to przepraszam, kurs komputerowy czy pomoc psychologiczną to niech pani sobie kupi na rynku, natomiast tu jest matka głodująca, trzeba jej udzielić zapomogi. I w tej sytuacji to jest jedna z odpowiedzi.

Nie wiem, jakie są wyniki badań, o których pani tu bardzo ciekawie mówiła, że zaprosiliście państwo, pytaliście, jakie są bariery. Nie usłyszeliśmy, jakie są bariery, ale domyślam się, że właśnie jedną z podstawowych barier jest bariera kadrowa i finansowa. Ponieważ każdy nowy podmiot, jak powstaje, to musi zatrudnić dyrektora, sekretarkę, mieć biuro, mieć transport, mieć salę komputerową etc. Czyli zanim cokolwiek zrobi i uzyska jakiegokolwiek efekty, najpierw musi wygenerować bardzo duże koszty ogólne. W tej sytuacji to znowu jest jakaś częściowa odpowiedź, dlaczego tych centrów usług społecznych jest 130, a nie ponad 2 tys. czy więcej.

I ostatnia kwestia: jeżeli mówimy o centrach usług społecznych i państwo podają w swoich materiałach jakiś świetny przykład, że od razu na drugi dzień po wejściu w życie uchwały jakaś gmina otworzyła centrum usług społecznych – to jest nieprawda. Nie otworzyła, tylko przekształciła ośrodek pomocy społecznej w centrum usług społecznych. Centrum usług społecznych brzmi świetnie, nie stygmatyzuje ludzi, którzy ubiegają się o pomoc, czyli że od razu kwalifikują się do jakiegoś, nazwijmy to w cudzysłowie, gorszego sortu. A zatem jak ja bym była burmistrzem czy prezydentem miasta, też bym tak zrobiła – nie powoływałabym nowego centrum usług społecznych, bo szkoda pieniędzy na te koszty ogólne, tylko próbowałabym rozszerzyć zakres ośrodka pomocy społecznej o inne usługi niż typowo pomocowe i skorzystała z okazji, żeby ładniej to nazwać, bardziej elegancko. Centrum usług społecznych nie ma żadnych negatywnych konotacji, podczas gdy OPS kojarzy się źle.

I teraz co dalej? Sama ustawa, jak pamiętam, uzyskała wyjątkową akceptację posłów, wszyscy głosowali za, rzadko się zdarza, żeby w Sejmie jakaś ustawa przechodziła jednogłośnie, ta przeszła. Senat nie wniósł do niej żadnej poprawki, czyli krótko mówiąc, Senat też wyraził pełny aplauz dla tej ustawy. No i mówi pani: 7 mln zł w urzędach marszałkowskich, zero dodatkowych pieniędzy dla samorządów. Czego się zatem spodziewamy? Nie spodziewamy się niczego. Dlatego że usługi społeczne generują wysokie koszty. A zawsze każdy uczciwy człowiek, jak będzie miał alternatywę głodującej matki i kursu komputerowego dla jakiejś pani chcącej się kształcić, wybierze matkę i da jej na obiad. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Chylicka (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy panie chciałyby się do tego ustosunkować?

Podsekretarz stanu w MRPiS Katarzyna Nowakowska:

Bardzo chętnie. Czy to jest ten moment? Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję za te pytania i postaram się po kolei odpowiedzieć na nie.

Rzeczywiście zachęcam... To może od początku: ustawa weszła rzeczywiście w życie i pieniądze, które początkowo były na jej pilotaż, spowodowały, że 41 gmin skorzystało z tych środków bezpośrednio na przekształcenie ośrodka pomocy społecznej w centrum usług społecznych. To był pilotaż i były wtedy pieniądze rządowe. Natomiast aktualnie ten proces, który był wykonany – i to nie za tego rządu, tylko za poprzedniego rządu, ja tylko tak też pozwolę sobie dodać, referując – doprowadził do tego, że we wszystkich planach w urzędach marszałkowskich dotyczących wydawania środków z Europejskiego Funduszu Społecznego 15 na 16 z nich ma zapisy, które bezpośrednio pozwalają urzędowi marszałkowskiemu ogłosić konkurs na nowe centra usług społecznych, właśnie na przekształcenie ośrodka pomocy społecznej w centrum usług społecznych.

Nie mam informacji, jakie środki były w kolejnych latach na to przeznaczone, ale zachęcamy urzędy marszałkowskie do tego, by właśnie takie konkursy ogłaszano, by gminy mogły z tych środków korzystać na przekształcenie. 7 mln zł to są środki nie na przekształcanie ośrodków pomocy społecznej w CUS-y, tylko na dodatkowy projekt, który robimy centralnie, który ma polegać na dodatkowym doradztwie dla tych centrów, które już istnieją, na sieciowaniu ich, na wsparciu i doradztwie dla tych samorządów, które się zastanawiają, czy takie centrum powołać. I zaraz oddam głos pani dyrektor, to opowie więcej o tym projekcie. To nie jest 7 mln zł na przekształcanie ośrodków, to jest 7 mln na dodatkowe zadania, które mamy do wykonania centralnie. Samorządy mogą korzystać ze środków z urzędów marszałkowskich

i w niektórych miejscach tak się działo. Chociaż mamy też wiedzę, że w poprzednich latach, choćby w województwie łódzkim przed rokiem 2023, środki zamiast na przekształcenie ośrodków pomocy społecznej w centra usług społecznych z Europejskiego Funduszu Społecznego zostały wydatkowane na założenie nowej jednostki, na centrum usług środowiskowych, które zupełnie nie wpisuje się w naszą aktualną legislację, i stworzono jakieś usługi, które nie wpisały się na stałe, nie zreformowały tego systemu w danym samorządzie, który je wykorzystał. Dążymy do tego, by urzędy marszałkowskie środki Europejskiego Funduszu Społecznego przekazywały konkretnie na przekształcenie ośrodka pomocy społecznej w centrum usług społecznych.

Mało ośrodków i mało pieniędzy. Myślę, że te 7 mln wytłumaczyłam. Wiele ośrodków pomocy społecznej – mówię: wiele, ale nie wiem, ile dokładnie, więc nie będę tutaj takich kwantyfikatorów dawała, ale są ośrodki, które przekształciły się w centra usług społecznych bez dodatkowych środków. I obok mnie siedzi pani dyrektor, a jednym z powodów, dla których jest w ministerstwie, jest to, że właśnie ona prowadziła taki ośrodek. Czyli bez dodatkowego wsparcia, bez środków europejskich ani rządowych przekształciła ośrodek pomocy społecznej w miejscowości Czersk w centrum usług społecznych. Wiemy więc, jaki to jest proces, jak on wygląda, ale wiemy też, że jest możliwy, i rozumiemy też, że nie każdy samorząd się na to zdecyduje, bo rzeczywiście wymagany jest dodatkowy wysiłek.

Jest mało centrów usług społecznych. Tak, ja się zgadzam. Chcielibyśmy, by było ich więcej, by wdrożenie pilotażu było już na innym poziomie, ale taki stan zastaliśmy. Rzeczywiście z każdym miesiącem jest ich coraz więcej, ale zdecydowanie zgadzamy się, że potrzebujemy tutaj zmian w ustawie, które ułatwią im tworzenie się w tych samorządach, które nie zdecydowały się tego zrobić do tej pory. I uważam, że również te środki z Europejskiego Funduszu Społecznego będą istotne, bo wiadomo: każdy samorząd wolałby jednak wykorzystać zewnętrzne środki na to, by wprowadzać jakąś nową jakość do działań swojej gminy.

Przekształcenie ośrodka pomocy społecznej w centrum usług społecznych. Rozumiem te obawy, natomiast ja jestem zwolenniczką – i zdecydowanie uważam, że to jest prostsza droga – by przekształcać ośrodek pomocy społecznej w centrum usług społecznych, mieć jedną jednostkę, która zajmuje się i realizacją ustawy o pomocy społecznej, i dodatkowymi usługami. Możliwa jest jeszcze taka droga, że można powołać centrum usług społecznych obok ośrodka pomocy społecznej, ale to, co łączy te dwie sytuacje, to jest to, że w każdej gminie zadania wynikające z ustawy o pomocy społecznej muszą być realizowane wtedy albo przez ośrodek pomocy społecznej – i on zostaje, albo przez nowo powstałe, przekształcone z OPS centrum usług społecznych. Czyli jakby ta pani, którą przykładowo obrazowo się pani posługiwała – głodna, rodzina w trudnej sytuacji materialnej – zawsze może o takie wsparcie poprosić w ośrodku pomocy społecznej lub centrum usług społecznych przekształconym z OPS i musi je otrzymać, w tym sensie, że te jednostki muszą wykonywać zadania z ustawy o pomocy społecznej.

Centrum usług społecznych rzeczywiście może i ma dodatkowe zadania, które wynikają z ustawy o centrach usług społecznych – i tu się absolutnie zgadzam. Czyli samorząd musi wykonywać kolejne zadania, nałożyć na siebie dodatkowe wymagania. Więc jest to jedna z barier przed powołaniem takiego centrum. Natomiast co do finansowania, to jeszcze chciałabym dopowiedzieć, że jeżeli samorząd, centrum usług społecznych po analizie potrzeb w danej gminie dostrzega potrzeby mieszkańców, to decyduje o tym, jaką odpłatność będzie za te usługi pobierał. Jeżeli samorząd ma taką przestrzeń, taką możliwość, by pewne usługi opłacić ze środków własnych, to może to zrobić. Może też ustalić odpłatność za uczestnictwo i tutaj dowolny procent tej odpłatności, albo całość, albo 50%, dowolnie – w zależności od potrzeb i możliwości mieszkańców, ale też od możliwości budżetu gminy. To jest oczywiście samorządność, to jest decyzja samorządu. I oczywiście może też skorzystać ze środków na dodatkowe usługi, choćby z programów rządowych, takich jak „Opieka 75+”, „Korpus wsparcia seniorów” czy z innych, choćby dla podmiotów ekonomii społecznej, jak „Premia społeczna”. Czyli tych zadań rzeczywiście jest więcej, ale współfinansowanie może być dokonywane również przez mieszkańców.

Mamy też takie informacje, bo jesteśmy dosyć często w kontakcie z dyrektorami, że to może wyglądać tak, że po prostu są robione spotkania mieszkańców i oni współdecydują o tym, jakie mają potrzeby, na co są w stanie się zgodzić, jaka odpłatność jest możliwa.

I wtedy centrum takie usługi realizuje. Oczywiście tam, gdzie te potrzeby lokalne są większe i możliwości mieszkańców mniejsze, jest tutaj dowolność, by tymi środkami własnymi z różnych własnych funduszy dysponować i te usługi tworzyć.

Chciałabym więc bardzo podkreślić, że nie znika ośrodek pomocy społecznej. Centrum usług społecznych przekształcone z OPS dalej musi realizować te najważniejsze podstawowe zadania z ustawy o pomocy społecznej.

Mamy wielką nadzieję, że spotkania, które odbędą się w kwietniu z samorządowcami – zaplanowane na 28 i 29 kwietnia – wniosą nam dużo nowych informacji po prostu. Jesteśmy po spotkaniu choćby z Unią Metropolii Polskich czy z innymi przedstawicielami zespołów i różnych gremiów, natomiast to spotkanie ma konkretny cel i takie zaproszenie było skierowane do samorządów, by porozmawiać właśnie o tych barierach przy powstawaniu centrów usług społecznych. I będziemy na tej podstawie decydować o ostatecznych zapisach w ustawie. Jeżeli okaże się, że to środki są najważniejszym aspektem, to oczywiście będzie to dla nas jasny sygnał. Choć, tak jak mówię, te środki mogą i powinny być zabezpieczane w budżetach Europejskiego Funduszu Społecznego, które są rozdysponowywane przez urzędy marszałkowskie.

I chyba to wszystko na ten moment. Jeśli nie odpowiedziałam na jakieś pytanie, to oczywiście oddam jeszcze głos pani dyrektor, żeby opowiedziała o tym projekcie z Europejskiego Funduszu Społecznego, jeżeli mogę.

Zastępca dyrektora departamentu MRPiPS Anna Bielawska-Jutrzenka:

Dziękuję bardzo.

Pani minister właściwie już odpowiedziała na wszystkie pytania. Tylko dopowiem: faktycznie ten projekt siedmiomilionowy, o którym mówiliśmy, dotyczy wsparcia tych placówek, które są, w tworzeniu CUS-ów. Tam są takie zadania – powiem pokrótce, bo państwo mają je w informacji – jak wsparcie szkoleniowe i doradcze z zakresu usług społecznych adresowane do regionalnych ośrodków polityki społecznej, bo jak wiemy, ROPS-y są dzisiaj odpowiedzialne za szkolenie przyszłych kadr centrów usług społecznych, wypracowanie rekomendacji zmiany do ustawy. To już się u nas dzieje, to już się zadziało. Niemniej będziemy się temu przypatrywać, powiedzmy sobie, pilotażowo. Ale są też działania z zakresu mapowania, sieciowania, funkcjonowania wszystkich CUS-ów w Polsce – inicjatywy oddolne, czyli takie gremia skupiające wszystkie CUS-y w Polsce. Takie gremia istnieją i one już sieciują i mapują. Ja również widziałam taką mapę. Natomiast – tak jak państwu na wstępie powiedziałam – ta mapa się zmienia praktycznie z dnia na dzień.

Dopowiem tylko: faktycznie jest tak – i o tym mówi ustawa – że wszystkie centra usług społecznych, które na ten moment funkcjonują w Polsce, powstały poprzez przekształcenie dotychczasowych ośrodków pomocy społecznej w CUS poza jednym. Taką mam wiedzę. Jest to Toruń, który odważył się na taką praktykę, gdzie istnieje ośrodek pomocy społecznej i obok jest centrum usług społecznych. To jest jedna kwestia. I to, co powiedziała pani minister, ja również chcę podkreślić, że wszystkie te zadania, które do tej pory realizował ośrodek pomocy społecznej, przy przekształceniu wszystkie te zadania przejmuje CUS. Czyli ta pomoc społeczna jest bardzo ważnym i nieodzownym filarem również w centrach usług społecznych.

I ostatnia rzecz. Faktycznie, dziękuję bardzo, pani minister, ja utworzyłam – oczywiście z zespołem i dzięki przychylności, a właściwie inicjatywie moich ówczesnych władarzy – centrum usług społecznych w ramach środków własnych. Ja wywodzę się z województwa pomorskiego i powiem państwu, że do końca roku 2024 w województwie pomorskim było 8 centrów usług społecznych, 7 powstało w ramach środków własnych. I tylko jedna gmina Redzikowo, dawna gmina Słupsk, skorzystała z tego programu pilotażowego wsparcia zewnętrznego. Tak że my śledzimy na bieżąco, spotykamy się i wiemy... Nie chciałabym powiedzieć, że właściwie nie ma województwa, w którym nie powstało centrum usług społecznych w ramach środków własnych. Mamy na ten moment jedno województwo, w którym do tej pory takiego centrum nie ma. Ale już wiemy, że 6 jednostek samorządu terytorialnego w tym województwie – jest to województwo łódzkie – zadeklarowało, że takie centrum chce utworzyć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Chylicka (KO):

Dziękuję bardzo.

Kto chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Posel Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, słuchając państwa wypowiedzi, pani minister i wielu posłów, nasuwa się pytanie. Bo ustawa o centrach usług społecznych weszła w styczniu 2020 r. Nie mam tej ustawy przed sobą, bo to trzeba by było przeczytać, co posłów i wszystkich zaciekało w tej ustawie, że wszyscy podnieśli za tym rękę. Być może tam było napisane, że nie ma kosztów finansowych lub coś w tym rodzaju. Natomiast uważam, że ten pomysł, tak jak się tutaj przyglądam, że dodatkowe sprawy przez centrum usług społecznych mają być robione, są robione itd. – ja bym może tak w czambuł nie kwestionował tego, że to powstaje, bo tak de facto to pani dyrektor tu przytoczyła jasno i wyraźnie, że chyba jedno czy dwa takie samodzielne centra powstały w Polsce, natomiast te pozostałe zostały przekształcone z OPS-ów. Więc pięć lat jakby się zmarnowało lub też można tak oceniać, ale ja bym tak nie ocenił. Uważam, że coś takiego musi być, dlatego że przecież z tego co słyszeliśmy od pani minister Drewnowicz, bon senioralny ma być wprowadzany i wiele innych usług, które tutaj powstają. To jest ważna rzecz, tylko musi za tym iść finansowanie i to finansowanie musi być jasno określone. Państwo podajecie to finansowanie poprzez urzędy marszałkowskie, Europejski Fundusz Społeczny. Ja bym tu jeszcze dodał dodatkowe. Przecież rząd posiada dodatkowe pieniądze, nie wiem chyba przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. I one powinny zostać wydzielone. To by spowodowało, że rzeczywiście nie nazywałoby się to OPS i zawężało pewne usługi do osób biednych, potrzebujących itd., ale też dla tych osób starszych. Wtedy ta ustawa i to wszystko ma jakiś sens, w jakiś sposób zaczyna funkcjonować. Państwo musicie w tym kierunku pomyśleć.

I chcielibyśmy na Komisji zobaczyć te 113 punktów na mapie Polski, gdzie one istnieją. Poprzez regionalne ośrodki polityki społecznej, które są przy urzędach marszałkowskich, trzeba zdiagnozować, jak to wygląda w całej Polsce. I tę pewną pomoc ze środków centralnych też skierować. Bo ja nie wiem, jakie są środki w poszczególnych województwach, jak te koszyczki poszczególne w EFS zostały podzielone. Być może tam za dużo pieniędzy na te centra nie ma. Więc to też trzeba by było napisać takie pismo, jak państwo marszałkowie podzieliliście te pieniądze poprzez ROPS-y. I wtedy rozmawiamy, mamy jakąś diagnozę. Coś z tym trzeba robić. Bo jak nie, to ta ustawa, to jest taka: no, może ktoś zrobi, może ktoś nie zrobi, może ktoś przekształci, może nie przekształci. To wtedy to za bardzo sensu nie ma i albo jakaś radykalna nowelizacja tej ustawy... Bo tak to będziemy się w kółko kręcić.

Bo czym państwo jako ministerstwo zachęćcie gminy do tworzenia takich centrów? Niczym. Rozumiem, że te kilka milionów złotych jest na pewne uzupełnienie, promocję, bo 7 mln na Polskę, to nie ma o czym mówić. Natomiast tak bym to widział i tak bym to zrobił. Uważam, że ta ustawa i powstanie tych centrów pomocy społecznej ma sens tylko pod warunkiem, że zapewni się pewne finansowanie, które musi być jasno określone. I chcemy wiedzieć, jak ono wygląda. Ja przynajmniej tak bym to widział, że na przykład w województwie łódzkim jest tyle pieniędzy w tym koszyczku, tu jest tyle i wtedy pytamy samorząd: dlaczego państwo nie przekształcacie?

Trzeba zachęcać, spotykać się, trzeba pojechać. To, co państwo tu mówiliście o tym szkoleniu, które było zrobione. Ale to trzeba po prostu do każdego województwa pojechać. To jest trochę trudniej dla ministerstwa, ale łatwiej dla tych samorządów, niż przyjeżdżać tutaj do Warszawy, z całym szacunkiem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Chybicka (KO):

Dziękuję bardzo.

Teraz zrobimy tak, że wszyscy, którzy chcą o coś zapytać, po kolei poproszę o zabranie głosu. I na koniec poproszę o ustosunkowanie się do tego. Dziękuję i proszę bardzo.

Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Dziękuję bardzo. Jerzy Płókarz, Krajowy Sztab Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej.

Ja mam trzy pytania do resortu rodziny, pracy i polityki społecznej. One dotyczą wspomnianego w informacji przekazanej przez resort programu „Korpus wsparcia seniorów”. I pierwsze pytanie, dlaczego w tym programie ministerstwo zezwala na zakup opasek i innych urządzeń bezpieczeństwa wyłącznie od firm teleopieki, gdzie tego typu urządzenia są kilka

razy droższe niż w sklepach z elektroniką. Uważamy to za niesamowite marnowanie publicznych pieniędzy, bo tego typu urządzenia można kupić kilka razy taniej, często wręcz takie same urządzenia.

Drugie pytanie, dlaczego w tymże programie ministerstwo wyklucza przytłaczającą większość seniorów z możliwości objęcia opieką w ramach tego programu, ponieważ gminie wolno objąć opieką tylko te osoby, dla których urządzenia zakupiono drogo od tych właśnie firm teleopieki. Natomiast jeżeli senior posiada własne urządzenie, z którego mógłby korzystać i wzywać pomoc, to już takiego seniora tym programem – zgodnie z zapisami – objąć nie można. Jest to dla nas irracjonalne, ponieważ za te same środki można by sto razy więcej seniorów objąć taką opieką.

I ostatnie pytanie: nasza organizacja wystąpiła z formalnym wnioskiem o wydanie decyzji przez ministra rodziny, pracy i polityki społecznej i dostaliśmy odpowiedź, że pani minister w takich sprawach decyzji nie podejmuje. W naszej ocenie kuriozalna odpowiedź, ponieważ Kodeks postępowania administracyjnego jednoznacznie stwierdza, że jeżeli obywatel czy organizacja pozarządowa złoży formalny wniosek o wydanie decyzji, to ta decyzja powinna w określonym w k.p.a. czasie i procedurze zostać wydana. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Chybicka (KO):

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę następnego pana.

Wiceprezes Fundacji SeniorAPP Igor Marczak:

Dzień dobry, Igor Marczak, Fundacja SeniorAPP.

Cieszę, że wielokrotnie zostało tutaj wywołane województwo łódzkie, ponieważ jestem z Łodzi, i chciałem powiedzieć, że jakiś czas temu, mniej więcej chyba dwa lata temu, miałem okazję uczestniczyć w takiej konferencji, która była organizowana przez łódzki ROPS, właśnie dotyczącej m.in. przekształcenia MOPS-ów, GOPS-ów, OPS-ów w CUS. I to, co mnie tam uderzyło, to absolutna niewiedza pracowników socjalnych na ten temat. Oni w ogóle nie mają bladego pojęcia o tym, czym to się różni, czym to się je. Słuchałem tego z przerażeniem.

Druga rzecz jest taka, moim skromnym zdaniem, że na 90% osób, które uczestniczyły w tym spotkaniu, to właśnie te 90% stawiało jakby czynny opór – tak bym to nazwał – przekształceniom. I jak rozmawiałem na ten temat z tymi ludźmi, wynika to po pierwsze właśnie z ich niewiedzy, a po drugie z obawy, że zostaną na nich narzucone dodatkowe obowiązki, których do tej pory nie musieli wykonywać. Szczególnie dotyczyło to tych mniejszych ośrodków. Nie mówię o dużych miastach, tam jakby zrozumienie tego tematu jest trochę inne.

I moje pytanie brzmi: co ministerstwo ma zamiar z tym tematem zrobić? W jaki sposób dotrzeć do tych mniejszych gmin, do pracowników tych ośrodków pomocy społecznej, żeby przekonać ich, że warto przekształcać w CUS? Bo ja rozumiem, że można to odgórnie zrobić, narzucić, tylko chyba nie tędy droga. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Chybicka (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby? Jeszcze pani poseł, ale ty najlepiej podsumujesz. Bardzo proszę.

Ekspert w Federacji Przedsiębiorców Polskich Teresa Hernik:

Teresa Hernik, Federacja Przedsiębiorców Polskich.

Ja chciałam tu rozwinąć głos mojego kolegi przedmówcy, bo to jest problem nie tylko małych ośrodków miejskich czy powiatowych, to jest również problem dużych miast. I tu nie ma co się dziwić, że ten proces przekształcania jest słaby. Bo jeżeli rozmawialiśmy na temat liczby pracowników socjalnych, o ich wynagrodzeniach, o zadaniach, które mają, to rzeczywiście dodatkowe zadania wynikające z utworzenia centrum usług społecznych, czyli jeszcze nad to, co wynika z ustawy o pomocy społecznej, to jest szalony dylemat. Ja miałam też kontakt z miejskimi ośrodkami pomocy społecznej, gdzie właśnie na to zwracają uwagę: owszem, możemy dawać dodatkowe zadania, ale musimy rozwiązać istniejący już problem z kadrą w ośrodkach pomocy społecznej, która ma naprawdę bardzo dużo zadań, niski status społeczny, niskie wynagrodzenia, a oczekiwania są przeogromne. To tylko tyle.

Przewodnicząca poseł Alicja Chybicka (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Kozłowska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, zaproszeni goście, a przede wszystkim pani minister, ja tutaj z kolei pociągnę temat, o którym mówiła pani Teresa Hernik, a mianowicie wynagrodzenia. Te wynagrodzenia... Zresztą pisałam w tej sprawie interpelację do pani minister i otrzymałam też już odpowiedź, wiem, że ministerstwo pracuje nad zmianami. I liczę na to, że rzeczywiście będą to owocne prace, które przyniosą efekty w postaci lepszego wynagrodzenia dla pracowników centrów usług społecznych, ale również tych instytucji, które jeszcze pozostały ośrodkami pomocy społecznej.

Chciałabym się odnieść do przekształceń ośrodków pomocy społecznej w centra usług społecznych. Nie ukrywam, że byłam w wielu miejscach na otwarciu, ale też towarzyszyłam tworzeniu centrum usług społecznych. I w tych wszystkich instytucjach, w których dotychczas byłam, uczestniczyłam w tych uroczystościach, każda z tych jednostek przekształcała się z ośrodka pomocy społecznej w centrum usług społecznych. Absolutnie nie było takiej sytuacji, że powstała odrębna jednostka. Poza tym uczestniczyłam też w budowie, oczywiście nie sama, ale również włączałam się aktywnie w budowę nowych centrów usług społecznych, ale tutaj chodzi tylko i wyłącznie o budynki i przeniesienie byłych ośrodków pomocy społecznej do nowych budynków, aby te warunki były jak najlepsze zarówno dla pracowników, jak i przede wszystkim dla osób, które przychodzą i otrzymują w tych instytucjach odpowiednią pomoc.

Myślę, że to przekształcanie ośrodków pomocy społecznej w centra usług społecznych to jest wymóg czasu i wymóg zmian społecznych. Przypominam, że jeszcze kilkanaście, kilkadziesiąt lat temu mówiliśmy o opiece społecznej, potem ta opieka społeczna została przekształcona w definicję pomocy społecznej, bo nastąpiła zmiana społeczna. W tej chwili posługujemy się jeszcze pomocą społeczną, ale przechodzimy już do szerszego zakresu – do usług społecznych. I o tym musimy pamiętać. I ja myślę, że to stopniowe przekształcanie się ośrodków pomocy społecznej w centra usług społecznych spowodowane jest też takim dojrzewaniem. Dojrzewaniem samorządów lokalnych, dojrzewaniem dyrektorów, pracowników pracujących o ośrodkach pomocy społecznej. Oni sami widzą, że taka potrzeba istnieje. Oni widzą, że ich praca już na pomocy społecznej się nie opiera, ale opiera się na usługach, że ten kontekst ich wsparcia skierowany do osób potrzebujących tej pomocy już jest znacznie szerszy. Więc uważam – i to jest moja osobista opinia – że na tę chwilę taka formuła dowolności jest odpowiednia, żebyśmy my mogli też potraktować to trochę pilotażowo: jak wyglądają w tej chwili te działania w tych instytucjach, które się przekształciły, czy zdają egzamin, czy te usługi, które oni proponują i skierowane są do społeczeństwa, są właściwe, odpowiednie i wystarczające. I kiedy będziemy mieli już taką wiedzę dotyczącą tego, jak to działa, myślę, że to też spowoduje, że coraz więcej ośrodków pomocy społecznej będzie dążyło do tego, aby się przekształcać w centra usług społecznych. I może warto jeszcze poczekać chwilę, aby potem – jeżeli to się rzeczywiście sprawdzi, ministerstwo będzie miało pewną informację co do działań tych jednostek – zrobić to obligatoryjnie. Natomiast w tej chwili myślę, że ta fakultatywność jest właściwa. Ale, tak jak mówię, to jest moja osobista opinia.

Dziękuję też za to, że ministerstwo odpowiada bardzo szybko na interpelacje i zawsze odpowiedzi na interpelacje są bardzo merytoryczne, a przede wszystkim dające nadzieję, że dzieje się, że prace trwają i że zostaną te problemy rozwiązane. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Chybicka (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa? Jeżeli nie, to teraz poproszę panie o ostateczne zabranie głosu i na tym zakończmy posiedzenie.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Katarzyna Nowakowska:

Oczywiście, bardzo dziękuję.

Ja wynotowałam, postaram się też po kolei odpowiadać. Kilka kwestii, które zostały poruszone, jest jakby wyjętych wręcz z naszych planów. Bo zdecydowanie wiedza samorządów, świadomość samorządowców na temat pomocy społecznej i tego, jakie zmiany przed nami – tu mówię: samorządowców, ale chodzi też o pracowników socjalnych, o których za chwilę

powiem – potrzebuje aktualizacji, tu ja się zdecydowanie zgadzam. Jesteśmy w takim momencie, w jakim tak naprawdę poprzednie kierownictwo ministerstwa sobie zaplanowało. Bo taki był plan, żeby w tym momencie być tu, gdzie jesteśmy – czyli ktoś otworzy, ktoś nie otworzy, nie robić z tego obligatoryjnego obowiązku, by każdy samorząd takie centrum posiadał. Ta decyzja pozostaje przed nami, już w kompetencjach nowego kierownictwa i naszych decyzji. Natomiast rzeczywiście zanim taka obligatoryjność, bardzo ważne jest dla nas, by właśnie przede wszystkim najpierw dotrzeć z wiedzą i informacją do samorządów w kontekście tego, jaka przyszłość czeka pomoc społeczną. Bo te zmiany zachodzą i one bardzo często nie docierają do włodarzy gmin. A z drugiej strony jest dla nas bardzo ważne, by dotrzeć do pracowników ośrodków pomocy społecznej. Bo nie wyobrażam sobie, że my narzucimy jakąś naszą wizję bez ich zgody albo przynajmniej bez wzajemnego zrozumienia, jaki jest cel. Bo pomocy społecznej i centrum usług społecznych bez pracowników pomocy społecznej nie będzie. Ja to bardzo często powtarzam, ale taka jest prawda. To jest podstawa naszej pracy, bardzo ważne ogniwo. Więc jak najbardziej: zanim dalsze, już bardzo restrykcyjne ruchy z centrami, to musimy dotrzeć z wiedzą i z informacją do pracowników.

Zgadzam się, że centrum usług społecznych z jednej strony powoduje wzrost liczby pewnych zadań, ale też pracujemy nad tym, by zmniejszyć te prace, które są możliwe, jak na przykład zasiłki stały. To ZUS mógłby operować tym zasiłkiem, a nie by te zadania spoczywały na pracownikach. I to są takie ważne kwestie, które poruszamy, by zmniejszyć liczbę zadań, które są stricte zadaniami technicznymi, powtarzalnymi, a skupić się na tej pracy z człowiekiem, bo taka jest tak naprawdę przyszłość tego wsparcia społecznego. Bo czasem już odchodzimy, jak pani poseł powiedziała, od pomocy społecznej. Widzimy to, ewidentnie chcemy dotrzeć do pracowników, ale tutaj też liczymy na szersze wsparcie. Tak jak ta ustawa przeszła prawie jednogłośnie przez Sejm, to mam nadzieję, że będziemy tutaj wspólnie te informacje pracownikom i samorządowcom przekazywać, tak by tę reformę w dalszym ciągu przeprowadzić jak najpłynniej i jak najspokojniej. Bo wydaje się, również po tej Komisji, że zgadzamy się, że to jest ten kierunek i przyszłość pomocy społecznej.

Dodam tylko, że ja też jestem z łódzkiego samorządu, który chciałby – bo jestem z Piotrkowa Trybunalskiego – stworzyć centrum usług społecznych i zaraz na początku, jak pojawiłam się w resorcie, rozmawiałam z nimi na temat tego, dlaczego nie tworzą CUS, i oni powiedzieli mi, że byli na szkoleniu w Łodzi i dostali informację, że nie warto, mimo że pieniądze były. To było szkolenie, jak pozyskać środki, i powiedziano im, że nie warto.

Więc ta praca, którą mamy do wykonania, jest po prostu olbrzymia na każdym szczeblu. I ten proces oczywiście się dzieje. Zaczynamy w czerwcu wyjazdy do każdego województwa, na początku to będzie jeden wyjazd do każdego województwa, ale mam nadzieję, że docelowo będzie ich więcej. I tutaj też kolejne instytucje do nas dołączają, już regionalne, by właśnie mówić o centrach usług społecznych i mówić o tych reformach, które są przed nami. Więc absolutnie tak, taki jest też plan.

Rozmawiam też z panią ministrami Sikorą na temat tego, by właśnie wesprzeć marszałków w tej decyzji, by środki na centra usług społecznych pojawiły się w każdym województwie, by to promować i by to się działo. I mam nadzieję, że w takich działaniach Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej nas wesprze. Bo my nie jesteśmy pośrednikiem w tym procesie. To Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej współpracuje z marszałkami i te środki już przez nas nie przechodzą. Jesteśmy więc w kontakcie z panią ministrem Sikorą, która się tym aspektem zajmuje, i mam nadzieję, że takie decyzje będą.

Jeżeli chodzi o pensje pracowników, muszę tutaj też się odnieść. Bo oczywiście wiemy, że te zadania, odpowiedzialność jest bardzo duża w kontekście płac, czasem te płace do zadań nie przystają. Natomiast warto pamiętać, że to są pracownicy samorządowi, to samorządy decydują o polityce kadrowej i finansowej swoich pracowników i o tych pensjach. My, jak tylko pojawiliśmy się w resorcie, to stworzyliśmy ten program, który pozwolił przekazać dodatki motywacyjne w wysokości 1000 zł większości pracowników ośrodków pomocy społecznej. To są wszyscy pracownicy systemu pomocy społecznej, ale nie wszyscy pracownicy ośrodków pomocy społecznej. To też w naszej odpowiedzi na interpelację na pewno było. I to było coś, co mogliśmy zrobić szybko, na już. Natomiast długofalowo to jest bardzo ważne, by samorządy te środki miały. I tutaj też warto przypomnieć, że samorządy po prostu miały również zmniejszone środki własne niestety, więc i polityka społeczna spadła na dalszy plan. Budżety

były mniejsze, więc te środki dla pracowników pomocy społecznej nie zawsze były na pierwszym miejscu. To jest do odbudowania jak najbardziej. I mam nadzieję, że samorządy będą naszymi partnerami. Ten temat jak najbardziej jest też przez nas monitorowany, bo pracownicy, którzy odgrywają tak odpowiedzialną rolę, powinni być godnie i odpowiednio do swoich zadań wynagradzani.

I jeszcze też w takim kontekście w ogóle roli pomocy społecznej i niskiego statusu pracownika socjalnego muszę też zaznaczyć i zwrócić państwa uwagę na to, że poprzez niepodnoszenie kryteriów dochodowych w pomocy społecznej przez trzy lata, również podczas pandemii, mocno zmarginalizowano rolę systemu pomocy społecznej. Dlatego że osoby, które żyły poniżej minimum egzystencji, były zbyt bogate, żeby w ogóle z tej pomocy społecznej skorzystać. Więc grupa osób mocno się skurczyła i w roku 2023 raptem jedna trzecia osób, które powinny do pomocy społecznej móc się skierować, z tej pomocy korzystała. Spośród osób żyjących w skrajnym ubóstwie raptem jedna trzecia kwalifikowała się do jakiegokolwiek pomocy. Więc to też jakby trudny czas dla ośrodków pomocy społecznej, które po prostu tych narzędzi do realnego wsparcia ludzi nie miały. To jest bardzo ważne. My te kryteria podnieśliśmy w tym roku i złożyliśmy taką inicjatywę, by kryteria były weryfikowane co roku. Bo uważam, że pomoc społeczna musi być narzędziem do przeciwdziałania ubóstwu, do wsparcia społecznego ludzi. Ale muszą te narzędzia w samorządzie i w ośrodku pomocy społecznej być, bo to jest po prostu ważne, by osoby mogły być wspierane. I jeszcze na chwilę oddam głos pani dyrektor, by odpowiedziała na resztę pytań, na które ja nie odpowiedziałam.

Zastępca dyrektora departamentu MRPiPS Anna Bielawska-Jutrzenka:

Dziękuję bardzo. Postaram się, drodzy państwo, bardzo krótko.

W kontekście tego programu rządowego, o który pan pytał, „Korpus wsparcia seniorów”, dopowiem to, co pani ministra powiedziała na początku. Ja jestem stosunkowo krótko, od początku stycznia, niemniej z panem zdążyłam się już poznać, rozmawialiśmy. Za każdym razem praktycznie pada to samo pytanie i ja powiem tak, że w momencie, kiedy program jest ogłoszony, my już go nie zmieniamy. Niemniej wiem, że takie uwagi były kierowane. Wielokrotnie również zapraszaliśmy do ministerstwa, pan m.in. z tego zaproszenia skorzystał. Rozmawialiśmy o ewentualnych zmianach, które faktycznie moglibyśmy do programu na przyszłość wprowadzić. Tylko dopowiem gwoździ uściślenia, że w programie „Korpus wsparcia seniorów”, jeśli chodzi o te tzw. opaski na odległość, to jest dokładnie moduł drugi, tutaj nie ma mowy tylko opaskach, bo ja pozwolę sobie zacytować: „Dofinansowanie zakupu lub dzierżawy oraz kosztów użytkowania tzw. opasek lub innych urządzeń bezpieczeństwa”. I muszę też dopowiedzieć, że to wygląda w ten sposób, że to samorządy dokonują rozeznania u swoich mieszkańców, dokonują analizy potrzeb. Takie potrzeby, takie zapotrzebowanie, głównie finansowe, w zakresie tego programu zgłaszają do wydziałów polityki społecznej, natomiast wydziały polityki społecznej do nas. I to samorządy ogłaszają w formie czy to w ramach zapisów p.z.p., czy w innej jakieś konkursy na zakupy tego typu urządzeń, takich czy innych, czy też systemu teleopieki. Niemniej my jesteśmy otwarci na wszystkie sugestie. Podkreślę po raz kolejny, że wywodzę się z samorządu i wiem, jak to wygląda tam, od dołu. I jesteśmy otwarci na wszelkie uwagi, sugestie od państwa.

Dopowiem też tylko w kwestii finansowania: faktycznie my mamy też dużo programów rządowych. Był swego czasu program „Premia społeczna”, jest wiele różnych innych kwestii dofinansowania rozwoju centrów usług społecznych, jak też innych szeroko rozumianych usług społecznych. Zamysł ustawy był taki, żeby to, co pani słusznie powiedziała, że tutaj usługi są realizowane przez wszelakie podmioty, jednostki... I tutaj centra usług społecznych koordynują i działają w ten sposób, żeby zlecać te usługi i wspomagać też inne stowarzyszenia, inne podmioty, inne jednostki w zakresie realizacji tych usług.

Co do kwestii promowania tych centrów i generalnie tej ustawy i wsparcia pracowników... Bo jeżeli myślimy o systemie pomocy społecznej, to głównie myślimy o pracownikach socjalnych. Ja również pozwolę sobie na prywatę: ja czuję się nadal i byłam zarówno asystentem rodziny, jak też pracownikiem socjalnym wiele lat temu i wiem doskonale, jak ta praca wygląda, jak ona jest ciężka. I muszę państwu powiedzieć, że w Departamencie Pomocy Społecznej przy ministerstwie powołaliśmy też taki wydział do spraw kadr, już mamy za sobą jedno spotkanie z przedstawicielami kadr systemu pomocy społecznej. I nie myślimy

tutaj tylko o pracownikach socjalnych. To, co pani ministra podkreśliła, ruszamy niebawem i chcemy odwiedzić wszystkie 16 regionów w Polsce. Chcemy się spotkać z pracownikami, z organizacjami, ale też z reprezentantami jednostek samorządu terytorialnego. Sama odpowiedź na nasze zaproszenie na spotkania w kontekście właśnie centrów usług społecznych, to, że poniedziałkowe spotkanie musieliśmy podzielić na dwa dni, a odpowiedziało nam kilkaset osób, pokazuje, że samorządowcy i te osoby chcą rozmawiać.

My bardzo doceniamy pracę socjalną pracowników nie tylko socjalnych, ale wszystkich z sektora pomocy społecznej, chcemy z nimi rozmawiać i wiemy doskonale, jakie brzemie na swoich barkach niosą. I to, co powiedziała pani ministra, ja jako były pracownik socjalny muszę podkreślić, że dzisiaj mamy tyle świadczeń, a pracownicy socjalni są co do zasady też zobligowani do wypłacania świadczeń i gdyby te świadczenia przekazać innym w systemie zabezpieczenia społecznego, to dzisiaj pracownicy socjalni mogliby się skupić stricte na pracy socjalnej, czyli rozmowie z mieszkańcem, wsparciu głównie usługowym, terapeutycznym, opiekuńczym itd. I wierzę w to głęboko, że wszystkim nam się to, drodzy państwo, uda. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Chybicka (KO):

Dziękuję, bardzo.

Muszę powiedzieć, że z przyjemnością słuchałam obu pań, zresztą wszystkich wypowiedzi. Ale to, co panie planują, to, co planuje ministerstwo, jest bezcenne. Życzę, żeby się to udało. Bo najważniejsze jest wykonanie. Łatwo się o wszystkim opowiada i mówi, ale najtrudniej jest to potem wdrożyć, żeby to wyszło tak, jak panie to zaplanowały.

Stwierdzam, że Komisja zapoznała się z informacją.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję wszystkim za udział.